

Informator Krajoznawczy

Nr 9/145 (wrzesień) 2021



Polskie Towarzystwo Turystyczno-Krajoznawcze
Oddział „Sudety Zachodnie” Jelenia Góra
Komisja Krajoznawcza

Wprowadzenie



Wrześniowy numer Informatora Krajoznawczego jest niezwykle bogaty. Odbyło się w tym czasie sporo ciekawych spotkań, z których prezentuję te ważniejsze.

Przede wszystkim zdaję relację z mojej wizyty na jubileuszu 70-lecia Oddziału PTTK Ziemi Wałbrzyskiej gdzie w imieniu zarządu naszego oddziału przekazałem gratulacje i wręczyłem drobne upominki.

Ważnym wydarzeniem były obchody święta ratowników podczas których przysięgę złożyło 11 nowych ratowników. Przyznam, że byłem mile zaskoczony wyróżnieniem przyznanym mojej osobie za wspieranie Grupy Karkonoskiej GOPR poprzez wspólne działania. Jest to o tyle ważne, że działania te były prowadzone poprzez Regionalną Pracownię Krajoznawczą Karkonoszy działającą w strukturach naszego oddziału.

Miłym wydarzeniem dla naszego Oddziału PTTK był udział jego przedstawicieli w uroczystej sesji Rady Miasta Jelenia Góra, podczas której otrzymałem tytuł „Zasłużony dla Miasta Jelenia Góra”. Ponieważ wyróżnienie to zostało mi przyznane głównie za działalność na rzecz turystyki i krajoznawstwa, niejako jest to także wyróżnienie dla naszego Towarzystwa.

Zamieszczam także relację ze spotkania zorganizowanego przez Archiwum Państwowe w jeleniogórskim ratuszu, poświęcone życiu i działalności ludności żydowskiej w naszym mieście na przestrzeni wieków.

Na koniec chcę zachęcić do odwiedzenia pięknego miasteczka Hořice w Czechach. Ilość ciekawych obiektów krajoznawczych tam się znajdujących jest tak duża, że jeden dzień może nie wystarczyć na obejrzenie ich wszystkich. A ponieważ miasteczko to leży niespełna 70 km od granicy myślę, że warto się tam wybrać.

Życzę miłej lektury.

Krzysztof Tęcza

Spis treści:

- Str. 1 Wprowadzenie
- Str. 3 Dzieje ludności żydowskiej w Jeleniej Górze
- Str. 6 Hořice miasto kamienia i słodkich rurek
- Str. 13 Ratownicy świętowali na Kamieńczyku
- Str. 15 Oddział PTTK Ziemi Wałbrzyskiej w swoje 70-lecie
- Str. 19 Wyróżnienia dla jeleniogórczan

Dzieje ludności żydowskiej w Jeleniej Górze

30 września 2021 roku Towarzystwo Przyjaciół Jeleniej Góry zorganizowało seminarium naukowe pt. „Dzieje ludności żydowskiej w Jeleniej Górze oraz regionie w XIX i XX wieku”. W przygotowanie spotkania, które odbyło się w Sali Rajców jeleniogórskiego ratusza, włączyły się: Archiwum Państwowe we Wrocławiu Oddział w Jeleniej Górze, Ośrodek „Pamięć i Przyszłość” oraz Urząd Miasta Jeleniej Góry.



Ivo Łaborewicz wręcza Reginie Chrześcijańskiej medal „Amicus archivi”

Całe wystąpienie podzielono na dwie sesje. Podczas każdej z nich zaprezentowano po trzy prezentacje.

W pierwszej sesji wystąpiła dr Agata Rybińska z Uniwersytetu Marii Curie-Skłodowskiej, która przybliżyła „Kulturę religijną Żydów jeleniogórskich w XIX wieku”. Na podstawie zbadanych dokumentów ustaliła, że początkowo ludność żydowska w naszym mieście nie była zbyt liczna. W roku 1797 mieszkali tu tylko 3 rodziny. Jednak już w latach kolejnych ich ilość ciągle rosta by osiągnąć ilość 450 osób w roku 1880. Później powoli ta ilość zmniejszała się. Jednak wiek XIX zapisał się w historii miasta jako okres złotych lat gminy żydowskiej. Niestety, jak

stwierdziła pani doktor, ilość mieszkańców nie przekładała się na jakość ich życia duchowego. W latach późniejszych było mniej ludności żydowskiej ale dzięki obsadzeniu ważnych stanowisk mądrymi ludźmi życie duchowe stało na wysokim poziomie.

Ivo Łaborewicz z jeleniogórskiego oddziału Archiwum Państwowego we Wrocławiu przygotował referat pt. „Żydzi w Jeleniej Górze przed 1945 r. i ich działalność gospodarcza w świetle miejscowych archiwaliów – zarys problematyki”.

Z zachowanych dokumentów wynika, że ludność żydowska przybywająca do naszego miasta początkowo osiedlała się głównie w rejonie dzisiejszej ulicy Szkolnej. Z czasem stawali się właścicielami kamienic w innych rejonach miasta. Podczas tego wykładu została przybliżona działalność gospodarcza poszczególnych rodzin żydowskich i ich osiągnięcia.



Tamara Włodarczyk z Towarzystwa Społeczno-Kulturalnego Żydów w Polsce zaprezentowała referat pt. „Udział Żydów w życiu gospodarczym regionu jeleniogórskiego na przykładzie Bolesławca, Kamiennej Góry i Lubania”.

Okazuje się, że przedstawiciele społeczności żydowskiej w wymienionych miastach stworzyli prawdziwe imperia gospodarcze. Przykładem tego mogą być rodzina Grünfeldów, którzy stali się jednymi z największych producentów wyrobów lnianych. Poza siedzibą w Kamiennej Górze posiadali filie w Berlinie i Kolonii.

W drugiej sesji wystąpił dr Łukasz Tekieła z Muzeum Regionalnego w Lubaniu, który przedstawił „Życie i twórczość Ludwiga Danzigera”. Ten wybitny malarz mieszkający w Lubaniu pozostawił po sobie wiele obrazów. Część z nich można obejrzeć w lubańskim muzeum. Niestety spora ich ilość zaginęła.

Janusz Skowroński z Muzeum Miejskiego Dom Gerharta Hauptmanna zaprezentował przygotowane przez prof. Krzysztofa A. Kuczyńskiego z Uniwersytetu Łódzkiego wystąpienie pt. „Germański ulubieniec żydowskiej krytyki”. W swoim opisie przybliżył relacje jakie miały miejsce pomiędzy noblistą a twórcami żydowskimi.

Marek Szajda z Ośrodka „Pamięć i Przyszłość” omówił „Życie żydowskie w Jeleniej Górze i regionie w latach 1945-1950”. Okazuje się, że w okresie powojennym w naszym mieście w szczytowym (1946 r.) momencie przebywało ponad 600 osób pochodzenia żydowskiego. Byli to zarówno Żydzi niemieccy jak i Żydzi przybywający z terenów utraconych przez Polskę na wschodzie.

Spotkaniu towarzyszyła wystawa planszowa. Dzięki temu słuchacze mogli poszerzyć swoją wiedzę z omawianego tematu. Poszczególne plansze ukazywały: Ludność żydowską w mieście i regionie po 1812 r.; Gmina wyznaniowa w XIX w.; Społeczność żydowska w mieście i regionie przed II wojną światową, Udział Żydów w rozwoju Jeleniej Góry do 1933 r.; Ludność żydowska w okresie II wojny światowej; Cmentarze żydowskie w Jeleniej Górze; Synagoga; Komitet Żydowski w Jeleniej Górze; Ludność żydowska w Jeleniej Górze po 1945 r.

W trakcie spotkania Ivo Łaborewicz wręczył przyznawany z okazji Dnia Archiwisty medal pamiątkowy „Amicus archivi”. W tym roku Archiwum Państwowe we Wrocławiu oraz pracownicy Oddziału Archiwum w Jeleniej Górze podziękowali w ten sposób za wieloletnią współpracę Reginie Chrześcijańskiej prowadzącej Firmę Wydawniczo-Poligraficzną „AdRem”.

Hořice miasto kamienia i słodkich rurek

Ta niewielka miejscowość, położona na pograniczu Pogórza Karkonoskiego i Doliny Łaby, zaledwie godzinę jazdy od Przelęczy Okraj (niespełna 70 km), od wieków słynie z dobrej jakości piaskowca oraz słodkich rurek (sładkých trubiček), ulubionego przysmaku Napoleona, produkowanego tutaj od ponad 200 lat. Tak naprawdę to już wiele kilometrów przed miasteczkiem dostrzeżemy obiekty wzniesione z wydobywanego tu piaskowca. Najbardziej jednak ten skalny surowiec upodobali sobie rzeźbiarze, którzy zaczęli tworzyć z niego piękne rzeźby. Doprowadziło to do tego, że w 1884 powstała tutaj szkoła rzeźbiarsko-kamieniarska, pierwsza tego rodzaju w Austro-Węgrzech, działająca do dziś.

Zanim jednak przejdę do opisanie atrakcji Hořic pozwolę sobie powiedzieć parę słów o tym co zobaczymy po przekroczeniu granicy państwowej. Miejscowość Mała Upa ze względu na swoje położenie nigdy nie stwarzała dobrych warunków do zarobku. Dlatego też latami jej mieszkańcy żyli z przemytu. Co prawda urzędników dziwił poziom życia w tej górskiej miejscowości, znacznie odbiegający od sąsiednich osad, jednak nie mogli dojść na czym mieszkańcy zarabiają. Ich niewiedza trwałaby jeszcze długo gdyby tych terenów nie odwiedził cesarz Franciszek Józef II, który spotkał się z sołtysiem wsi i podczas rozmowy zadał kłopotliwe pytanie. Sołtys początkowo migał się od odpowiedzi ale przyciśnięty zdradził tajemnicę. Poprosił tylko by cesarz w zamian za prawdę wybudował we wsi kościół. Gdy cesarz dowiedział się, iż dochody miejscowej ludności pochodzą w głównej mierze z przemytu podziękował sołtysowi i wrócił do stolicy. Po pewnym czasie do wsi przybył wysłannik cesarza i przywiózł pieniądze na budowę obiecaną świątyni. Na tym jednak się nie skończyło. Cesarz bowiem kazał wznieść jeszcze jedną budowlę. Na Okraju powstała komora celna. Od tej pory przemysłnicy musieli dzielić się swoimi dochodami z państwem.

Kolejnym ciekawym miejscem jest Temný Důl w Horni Maršov, gdzie wybudowano leśny zamek Aichelburg. Przekaz głosi, że gdy 1861 roku hrabia Aichelburgu Berthold dowiedział się o zdradzie żony popełnił samobójstwo. Niestety w owych czasach kościół nie był łaskawy dla osób odbierających sobie życie więc miejscowy ksiądz nie chciał go pochować z należnym szacunkiem. Wtedy mieszkańcy, którzy doznali wiele dobrego od owego człowieka załatwili zaświadczenie lekarskie mówiące, iż zmarł on na zapalenie opon mózgowych. To pozwoliło na zorganizowanie normalnego pogrzebu. Dodatkowo wdzięczni pracownicy wzniesli ten niewielki zamek jako pomnik dla swojego pracodawcy.

Z ciekawostek związanych z tym terenem zapisano pewne niezwykle wydarzenie mające związek z budową wyciągu na Czarnej Górze. Było to na przełomie lat 1928/9. Gdy wieszono szpulę z główną liną nośną wyciągu ważącą kilkadziesiąt ton okazało się, że na drodze pojawił się mostek przerzucony przez rzekę. Niestety nośność tego obiektu nie była obliczona na taki ciężar. Powstał dylemat co teraz zrobić, jak przetransportować ładunek na drugą stronę rzeki. Przecież pocięcie czy jakiegokolwiek uszkodzenie liny nie wchodziło w rachubę. W końcu wymyślono ciekawe rozwiązanie. Przywieziono pustą szpulę, ustawiono ją po drugiej stronie mostku i przewinięto linę. Niby proste a jakie genialne.

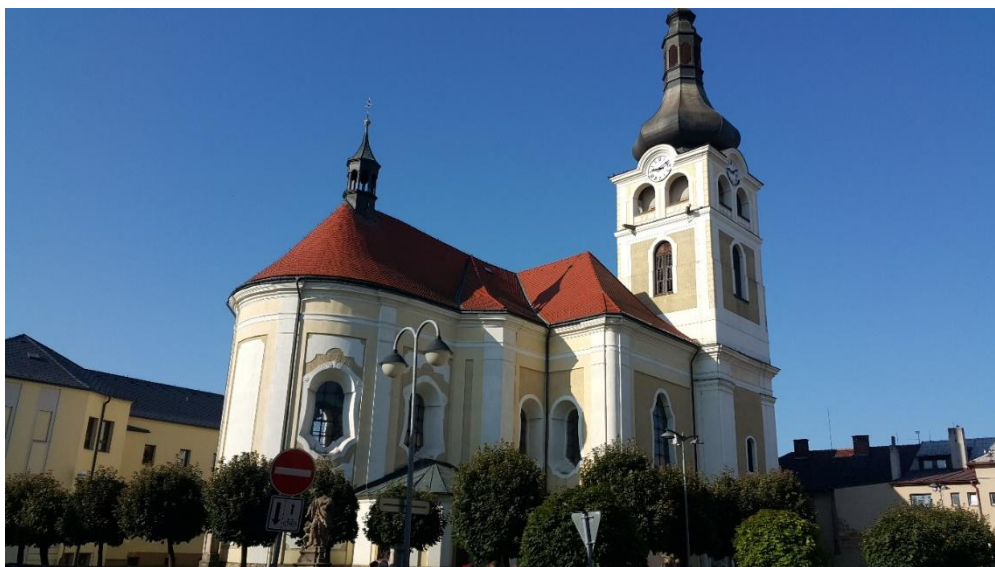
Igo Etrich syn przedsiębiorcy z Trutnova po powrocie z wyprawy do Amazonii gdzie zobaczył rośliny, których nasiona miały skrzydełka, zbudował samolot nazwany ze względu na jego wygląd „Gołębiem”. Samoloty te budowano później w fabryce w Lubawce i prawdopodobnie właśnie ten samolot jako pierwszy w historii przeleciał nad Śnieżką.

Dwór Kralove nad Łabą. Miasto największego oszustwa historycznego w historii. Dokonano tu sensacyjnego odkrycia. W 1817 roku znaleziono najstarszy na ziemiach czeskich rękopis. Po wielu latach przeprowadzono specjalistyczne badania i wtedy okazało się, że rękopis jest falsyfikatem. Badania prowadził prof. Tomasz Masaryk.

Oczywiście Dwór Kralove znane jest głównie z wielkiego ogrodu zoologicznego. Na jego zwiedzenie potrzeba jednak całego dnia. Dlatego tym razem przemknijemy tylko obok.

Po dotarciu do Hořic bez problemu znajdziemy miejsce by na dłuższy czas pozostawić swój samochód. Pierwsze kroki najlepiej skierować na główny plac gdzie znajdziemy punkt informacji turystycznej. Będziemy mogli zaopatrzyć się w mapkę miejscowości i reklamówki poszczególnych obiektów. Tam też możemy poprosić o otwarcie znajdującego się na sąsiedniej ulicy kościoła Narodzenia Marii Panny. Twórcą tej świątyni był Kilian Ignac Dienzenhofer, który w swoim życiu zaprojektował ponad 150 obiektów. Pierwotnie w tym miejscu znajdował się drewniany kościółek w stylu gotyckim. Niestety spłonął on w XVIII wieku. Budowa nowej świątyni trwała 8 lat. Dzisiaj możemy tutaj podziwiać ołtarz z poł. XVIII wieku wykonany przez nieznanego artystę ze szkoły włoskiej. Wiązało się to z przybyciem tutaj Włochów z Florencji. Jeden z nich podczas potyczki z Turkami stracił nogę, co miało swoje dalsze konsekwencje. Po powrocie do domu postanowił założyć fundację wspierającą inwalidów wojennych.

W świątyni znajduje się 14 obrazów Petra Marcina urodzonego w Hořicach. Jest on także autorem Drogi Krzyżowej. Ciekawostką jest, że postać Chrystusa wzorowana jest na jego bracie Karlu.



Kościół został wyposażony w organy, które dzięki wspaniałej akustyce są często wykorzystywane.

W 1823 r. w tym kościele brali ślub rodzice Bedřicha Smetany. W kościele przygotowano kąpiel z mebelkami dostosowanymi dla małych dzieci. Mogą się tutaj bawić by nie przeszkadzać w nabożeństwie.

Ponieważ budowniczy świątyni nie oszczędzał na materiałach kiedy zabrakło funduszy po prostu nie wybudował jednej wieży. Dlatego obecnie kościół posiada tylko jedną wieżę.

Obiektem świeckim, który powinno się zwiedzić jest założone w 1887 roku muzeum miejskie. Pierwotnie znajdowało się ono w innych obiektach. Od roku 1942 mieści się w budynku wzniesionym przez Václava Tomáška jako dom mieszkalny. Gdy przemysłowiec zbankrutował dom sprzedano. Od roku 1908 mieścił się tu Urząd Pocztowy, który w 1942 r. został przeniesiony do nowego obiektu.

Muzeum miało szczęście do darczyńców. Pisarz Eduard Štorch autor książek historycznych przekazał muzeum wszystkie swoje dzieła oraz prawa autorskie do nich. Dzięki zyskom z tych praw powstała nowa duża sala nazwana jego imieniem.

W muzeum znajduje się ekspozycja poświęcona wydobyciu piaskowca, jego obróbce oraz rzeźby z niego tworzone.

Oprócz wystawy interaktywnej zobaczymy tutaj także miniatury znanych obiektów. Są tu przedstawione obiekty zlokalizowane na utworzonym *Szlaku kamienia*. Wśród prezentowanych obiektów znajdziemy miniaturę kościoła św. Barbary w Strzegomiu czy obelisku ku czci Riegra, który był najbardziej podziwianym monolitem z piaskowca wystawionym w 1903 roku podczas *Wystawy czeskiego północnego wschodu*. František Ladislav Rieger był w tym czasie najbardziej lubianym politykiem. Niestety zmarł, dlatego postanowiono upamiętnić go stawiając ten niezwykle pomnik. Pierwotnie ważący 34 tony głaz przetransportowano z miejscowości Podhorni Ujezd. Zaprzęg złożony z 12 par koni i 4 par wołów trasę 21 kilometrów pokonał w dwa tygodnie. Następnie po zakończeniu wystawy kamień przetransportowano na Wzgórze Gotharda i ustawiono wraz z godłami Czech, Moraw i Śląska. Odsłonięcie pomnika miało miejsce 7 września 1907 roku.

Kolejnymi zabytkami prezentowanymi w muzeum są: wspomniany już kościół Narodzenia Marii Panny, Wieża Masaryka, Wieża Dziobowa, Bazylika Mniejsza Świętych Apostołów Piotra i Pawła w Strzegomiu. To oczywiście nie wszystkie obiekty tam prezentowane.

Bardziej ciekawym jest jak wykonano te miniaturki. Otóż w celu dokonania pomiarów użyto specjalistycznego drona, który pozwolił na uzyskanie dokładności rzędu 20-30 milimetrów. Na podstawie dokonanych w ten sposób pomiarów wykonano wydruki 3D na trzech drukarkach. Pozwoliło to na uzyskanie bardzo dokładnych modeli.

Hořice, tak jak większość miejscowości posiadały zamek obronny. Po powstaniu Czech obiekt zajmowała Dyrekcja Lasów Państwowych. Gdy leśnicy przenieśli się do nowego obiektu zamek sprzedano miastu. Dzisiaj może nie jest to obiekt zbyt reprezentacyjny, jednak w jego murach znajduje się bardzo ciekawe Muzeum Zawodów Motocyklowych.

Pierwsze zawody rozegrano w 1902 roku i od tej pory stały się one coroczną tradycją. Hořice stały się miejscem ściągającym fanów wyścigów motocyklowych. Gdy utworzono muzeum wiele motocykli zostało przekazanych przez zawodników. Dzięki temu można było utworzyć sporą ekspozycję. Na parterze prezentowana jest historia sportów motorowych w Hořicach, a na I piętrze przygotowano zbiory związane ze znanymi zawodnikami.



Możemy tu zobaczyć motocykle typowo sportowe jak i pojazdy przeznaczone do celów rekreacyjnych posiadające np. kosze piknikowe. Są pojazdy bardziej przypominające rowery jak motory, jednak naprawdę są to pierwsze motocykle. Ponieważ obiekty zgromadzone w muzeum to w większości typowe motocykle sportowe niektóre z nich posiadają specjalne obudowy zmniejszające opór powietrza. Wyglądają one jak typowe bolidy. Aż strach na takim siadać. Co dopiero jeździć. W jednym z pomieszczeń odtworzono warsztat mechaniczny. Gdy dobrze wpatrzmy się w przedstawione tam urządzenia służące przy naprawach motocykli dotrze do nas jaką pomysłowością musieli wykazywać się ówcześni mechanicy. Oprócz maszyn, w muzeum znajduje się wiele trofeów przekazanych przez ich zdobywców, plakatów czy innych pamiątek związanych ze sportem motorowym.

W pobliżu zamku znajduje się browar działający już pod koniec XVIII wieku. Od 2013 roku jest to obiekt prywatny. Pierwsze warzenie piwa miało miejsce w 2017 roku. Jest to niewielka wytwórnia nastawiona na rynek lokalny. Warzy się tutaj piwo Jung Gra, do którego stosuje się tylko naturalne składniki. Są to woda, słód, drożdże i chmiel. Oczywiście w miejscu tym można odpocząć i zjeść smaczny obiad. Jeśli zaś chce się poznać tajniki produkcji złocistego trunku to można poprosić o możliwość zwiedzenia browaru. Dowiemy się wtedy wiele ciekawostek związanych z samym procesem warzenia piwa jak i z historią tego obiektu.

Może na pierwszy rzut oka miejscem niezbyt ciekawym jest góra św. Gotharda będąca do XIII wieku bezimienną. Obecną nazwę nadali temu miejscu przybyli tutaj cystersi. Znajduje się tu 86 rzeźb powstałych podczas sympozjów rzeźbiarskich jakie

miały miejsce w latach 1966-69. Rzeźby powstałe podczas aktualnie organizowanych sympozjów ustawiane są w innych miejscach.



Przed pobliskim cmentarzem wykonano piękny portal wejściowy ozdobiony wieloma rzeźbami. Budowa tego dzieła trwała 14 lat. Jest ono dowodem na to, że profesorowie i uczniowie założonej w 1884 roku szkoły rzeźbiarskiej posiadają niezwykle umiejętności. Miała to być niejako wizytówka szkoły. Oprócz pięknego anioła widzimy figurę śmierci i figurę wskrzeszenia. Przy rzeźbach pracował jeden z najlepszych rzeźbiarzy Quido Kocian.

Na wzgórzu upamiętniono także mającą miejsce 3 lipca 1866 roku bitwę pod Sadową. Naprzeciw siebie stanęły armie austriacka i pruska. Austriacy mieli przewagę artyleryjską ale niestety mieli niedoświadczonych oficerów, którzy nie potrafili odpowiednio zarządzać swoimi oddziałami. Prusacy mieli nowocześniejsze karabiny, ładowane od tyłu, co zwiększało ich skuteczność czterokrotnie. Mieli także świetnych dowódców, którzy bardzo dobrze radzili sobie na polu walki. Austriacy ponieśli klęskę. Rannych zwożono do Hořic. Niestety wielu z nich nie przeżyło. Pochowano ich na miejscowym cmentarzu.

Ostatnim obiektem na tym wzgórzu jest barokowy kościół św. Gotharda służący we wspomnianej bitwie jako punkt obserwacyjny. Kiedyś biło tu źródło cudownej wody. Dodawano jej do żywności. Nie baczono, że źródło tryskało na cmentarzu. Woda była sprowadzana wodociągiem do piwowaru i rozlewana do butelek.



Na kolejnym wzgórzu, nad miastem, znajduje się zbudowana z piaskowca Wieża Niepodległości Masaryka (pierwszy prezydent Czechosłowacji). Prace przy wznoszeniu obiektu rozpoczęto w 1925 roku. Budowlę ukończono w 1938 roku. Wieża została usytuowana na osi wychodzącej z rynku miasta. Pierwotnie miała mieć 40 metrów wysokości, niestety prace ukończono na 25 metrach. Mimo to, z tarasu rozciąga się piękna panorama. Elewacja obiektu została ozdobiona płaskorzeźbami przedstawiającymi historie czechosłowackich walk wyzwoleniczych. W środku znajdują się tablice z nazwiskami mieszkańców Hořic i okolic, poległych w obu wojnach światowych. Znajduje się tam także rzeźba „Ranny żołnierz” nagrodzona złotym medalem w Mnichowie w 1909 roku. Przed wieżą ustawiono rzeźbę Františka Duhač-Vyskočila. Przedstawia ona „Legionistów poza granicami”.

Warto podejść do kamieniołomu św. Józefa, z którego wydobywano piaskowiec służący zarówno dla budownictwa jak i wykorzystywany przez uczniów szkoły rzeźbiarskiej do tworzenia pięknych dzieł, z których wiele rozstawiono na placach i ulicach miasteczka.

Chwilę wytchnienia znajdziemy na terenie basenu kąpielowego Dachova. Zachowały się tam oryginalne obiekty secesyjne służące kąpielowiczom do dnia dzisiejszego. Miejsce to jest uważane za najpiękniejsze kąpielisko naturalne w Czechach.

Kilkaset metrów za kąpieliskiem bije źródło o nazwie Kieliszek. Jest to miejsce obramowane detalami kamiennymi, ze względu na swoje położenie wykorzystywane

dawniej do odprawiania tajnych mszy dla ludności prześladowanej ze względu na ich wyznanie.



Myślę, że obiekty które przedstawiłem powyżej są wystarczającą zachętą by odwiedzić to uroczysko, położone tak niedaleko od granicy miasteczko. Kto jednak czułby niedosyt może przespacerować się po placu rynkowym by obejrzeć ratusz, barokową kolumnę Mariańską czy w końcu ochłodzić się w parku przy fontannie „Cztery pory roku”.

Ratownicy świętowali na Kamieńczyku

W sobotę 10 września 2021 roku ratownicy z Grupy Karkonoskiej GOPR spotkali się na Kamieńczyku by jak co roku podczas swojego święta przedstawić swoje dokonania za ostatni rok.

Najważniejszym jednak punktem spotkania zawsze jest moment przyjęcia uroczystej przysięgi przez nowo mianowanych ratowników, którzy w tym dniu potwierdzają swoją przysięgę uściskiem dłoni Naczelnika. Od tego momentu kandydaci na ratownika, po kilkuletnim szkoleniu, rozpoczynają samodzielną służbę. I od tego momentu podczas kolejnych akcji ratunkowych ryzykują własne życie by ratować osoby nie radzące sobie w górach, te które uległy wypadkom, a także pomagać niefrasobliwym turystom, których warunki górskie przerosły.

Tym razem Naczelnik odebrał przysięgę od 11 ratowników.



Nowi ratownicy GK GPR w towarzystwie Naczelnika i Prezesa



Oprócz tak wzniosłej chwili miała miejsce także uroczystość wręczenia stosownych odznak dla ratowników z odpowiednim stażem, upamiętnienia seniorów, a także wręczenia przyznanych przez Zarząd Główny GOPR odznak honorowych „Za zasługi dla Ratownictwa Górskiego”. W roku obecnym otrzymało je trzech osobom, w tym piszącemu te słowa.

Wyróżniający się w pracy ratownicy otrzymali talony ufundowane przez jednostki samorządowe. Oczywiście wartość tych talonów ma znaczenie bardziej symboliczne (chodzi o zauważenie ich ciężkiej i niebezpiecznej pracy) niż wartościowe. Niemniej jest to miły gest ze strony fundatorów.

Po uroczystości zaproszono wszystkich do szałasu Sielanka na skromny poczęstunek. Tak naprawdę to właśnie to spotkanie jest jedyną okazją w roku kiedy ratownicy mogą spotkać się ze sobą w tak dużym gronie. Dzięki temu mogą podzielić się swoimi wspomnieniami i choć na krótką chwilę odetchnąć od napięcia jakie stwarza ich praca.

Dodam tylko, że przybyli na uroczystość goście, zarówno przedstawiciele władz samorządowych jak i politycy zapewniali o swojej przychylności dla działalności ratowników na naszym terenie. Jak co roku dyrektor Karkonoskiego Parku Narodowego wręczył dla Grupy Karkonoskiej GOPR czek z częścią pieniędzy pochodzącą z biletów wstępu do Parku. W obecnym roku kwota czeku opiewała na ponad milion złotych.

Oddział PTTK Ziemi Wałbrzyskiej w swoje 70-lecie

Korzystając z poluzowania obostrzeń wynikających z panującej pandemii działacze Oddziału Polskiego Towarzystwa Turystyczno-Krajoznawczego Ziemi Wałbrzyskiej zorganizowali w październiku 2021 roku uroczyste spotkanie jubileuszowe. Odbyło się ono na terenie Starej Kopalni w Wałbrzychu.

Początki Oddziału sięgają roku 1951 kiedy to na zebraniu założycielskim wybrano pierwszy zarząd. Data ta nie jest jednak wyznacznikiem zorganizowanej działalności turystyczno-krajoznawczej w Wałbrzychu. Pierwsze po II wojnie światowej organizacje turystyczne zaczęły działać tutaj już w 1947 roku kiedy to powołano Oddział Dolnośląskiego Związku Popierania Turystyki, którego działalność przejął Oddział Polskiego Towarzystwa Tatrzańskiego. Swoją działalność rozpoczęło także Polskie Towarzystwo Krajoznawcze. Wszystko unormowało się po zjeździe

połączeniowym w 1950 roku kiedy powstało Polskie Towarzystwo Turystyczno-Krajoznawcze.



Dzisiaj Oddział PTTK Ziemi Wałbrzyskiej jest wiodącym organizatorem życia turystyczno-krajoznawczego i praktycznie żadna większa impreza nie odbywa się bez wsparcia ze strony jego działaczy. Trzeba zaznaczyć, że wszystkie imprezy organizowane przez Oddział a skierowane do mieszkańców jak i przebywających tutaj turystów są działaniami bezpłatnymi. Zarząd Oddziału dokłada wszelkich starań by pozyskiwać środki finansowe na organizację tych przedsięwzięć z ogólnie dostępnych źródeł dodając do tego wkład własny w postaci pracy wolontariuszy. Wielkie wsparcie dla Oddziału wykazuje Urząd Miasta Wałbrzycha oraz instytucje samorządowe działające w regionie wałbrzyskim.

Na dzień dzisiejszy w Oddziale PTTK Ziemi Wałbrzyskiej działają Komisje: Turystyki Górskiej, Turystyki Pieszej, Krajoznawcza i Ochrony Przyrody, Fotografii Krajoznawczej, Młodzieżowa. Działają tu także Koło Przewodników Sudeckich i Terenowych oraz Wałbrzyski Klub Wędrowców i Wałbrzyski Klub Przewodników Turystyki Górskiej.



Jak więc widać Oddział posiada wyjątkowo liczną i bardzo dobrze wyszkoloną kadrę, której przedstawiciele posiadają różnorakie uprawnienia pozwalające na organizowanie wszelkiego rodzaju imprez z zachowaniem podstawowych zasad wymaganych dla takich przedsięwzięć oraz gwarantują bezpieczeństwo dla ich uczestników.

Wśród imprez organizowanych przez Oddział są: Ogólnopolski Zlot Turystów na Wielkiej Sowie, Ogólnopolski Rajd Szlakami św. Jana Nepomucena czy eliminacje Ogólnopolskiego Konkursu Krasomówczego Dzieci i Młodzieży oraz Ogólnopolskiego Młodzieżowego Turnieju Turystyczno-Krajoznawczego.

Przy oddziale działa także grupa znakarzy szlaków turystycznych, której kadra w sposób fachowy wytycza nowe szlaki jak i dba o te istniejące, tak by spełniały one swoją rolę.

Nic też dziwnego, że Oddział za swoją działalność na rzecz mieszkańców regionu wielokrotnie był nagradzany. Otrzymał m. in.: Odznakę Honorową Złotą Zasłużony dla Województwa Dolnośląskiego, Odznakę Honorową „Za Zasługi dla Turystyki”, Medal „PRO MEMORIA”, Złotą Odznakę PTTK. Oddział posiada także swój sztandar.

Podczas spotkania jubileuszowego wśród przybyłych gości byli przedstawiciele władz samorządowych, zaprzyjaźnionych instytucji kultury oraz prezesi pozostałych oddziałów PTTK na Dolnym Śląsku. Byli także przedstawiciele Zarządu Głównego PTTK. Wszyscy doceniając wkład pracy działaczy wałbrzyskich w rozwój turystyki gratulowali i życzyli kolejnych sukcesów. Podczas uroczystości wręczono

wyróżniającym się w swojej pracy działaczom stosowne wyróżnienia, dyplomy i odznaki.



Najważniejszym jednak wydaje się fakt, iż Oddział PTTK Ziemi Wałbrzyskiej skupiający działaczy posiadających wiele rodzajów uprawnień programowych, ludzi z pasją, osoby które chętnie dzielą się swoją niezwykłą wiedzą, którzy dla miejscowego społeczeństwa poświęcają swój czas, którzy to co robią wykonują w ramach wolontariatu, ma takich osób wiele. I właśnie taka wspaniała kadra jest prawdziwym skarbem, zarówno dla Oddziału jak i społeczeństwa. Dlatego też wałbrzyski oddział PTTK jest niezwykle bogaty, bogaty we wspaniałych ludzi, bogaty w ich działania, bogaty w to co dzięki nim stworzono. A jeszcze ważniejszym od posiadania takiego skarbu jest fakt, że ci wspaniali działacze szkolą swoich następców przekazując im ogromną wiedzę i zarażając ich do podejmowania kolejnych wyzwań wzbogacających życie turystyczne i krajoznawcze.

Wyróżnienia dla jeleniogórzan

W piątek 17 września 2021 roku w Zdrojowym Teatrze Animacji odbyła się uroczysta sesja Rady Miasta Jelenia Góra, podczas której wręczono medale osobom zasłużonym dla miasta przyznane za lata 2020 i 2021.

Wyróżnione osoby otrzymały piękne statuetki. Przekazano wiele życzeń, podziękowań i wyrażono nadzieję na dalszą pracę nagrodzonych dla miasta i regionu.

W roku 2020 Rada Miasta tytuł „Zasłużony dla Miasta Jelenia Góra” przyznała:

Mirosławowi Garbowskiemu za wieloletnie działania społeczne na rzecz mieszkańców oraz jego wkład w rozwój spółdzielczości.

Kazimierze Piterze za propagowanie piękna i historii naszego regionu wśród młodzieży szkolnej.

Januszowi Wojtasowi za pracę w zakresie spraw kulturalno-sportowych oraz oświatowo-wychowawczych.



Fot. Anna Tęcza

W roku 2021 uchwałą Rady Miasta tytuł „Zasłużony dla Miasta Jelenia Góra” otrzymali:

Tadeusz Biłozor za promocję miasta w kraju i za granicą z wykorzystaniem sztuki wizualnej i fotografii.

Krzysztof Tęcza za wieloletnie działania edukacyjne i społeczne w zakresie turystyki oraz historii miasta i regionu.

W roku 2021 tytuły „Zasłużony dla Miasta Jelenia Góra” przyznano także osobom, które właśnie odeszły. Są to:

Bogdan Nauka za działania na rzecz kształtowania krajobrazu kulturalnego miasta. Nagrodę odebrała żona Małgorzata z córką.

Józef Sarzyński za działalność społeczną skierowaną m. in. ku osobom niepełnosprawnym. Nagrodę odebrała wnuczka Monika Sztańdo.

W roku 2021 Rada Miasta przyznała także Nagrodę Miasta Jelenia Góra Karkonoskiemu Stowarzyszeniu Pomocy Dziecku i Rodzinie „Nadzieja”. Doceniono w ten sposób wieloletnie działania Stowarzyszenia związane z opieką i wychowaniem dzieci.

Oprawą artystyczną tego niezwykłego wydarzenia był przygotowany przez aktorów Zdrojowego Teatru Animacji spektakl pt. „Hemar z Homarem”.

Wydawca:

Komisja Krajoznawcza Oddziału PTTK "Sudety Zachodnie"

Jelenia Góra – wrzesień 2021

Tekst i foto: Krzysztof Tęcza